Nr. 103. Lwów, Sobota dnia 24. Kwietnia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 30 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. -- **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Sprawa pokoju przed Sejmem.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa, w połowie kwietnia 1920.

W czasie minionych ferji świątecznych rozegrały się sprawy wielkiej wagi politycznej. Wysłano parę not do Cziczerina i otrzymano od niego również kilka not, a ta korespondencja powietrzna skończyła się chwilowem odroczeniem rozpoczęcia rokowań pokojowych i odwołaniem się p. Cziczerina do koalicji. W każdym razie rokowania pokojowe w zamierzonym przez Polskę terminie nie odbędą się. Bolszewicy ciągle gromadzą na swym froncie zachodnim nowe wojska, czyli przygotowują się do wielkiej i rozstrzygającej ofenzywy. Zobaczymy, jak im ta ofenzywa pójdzie. Rokowania pokojowe rozbiły się niby o Borysów, ale Borysów był tylko pretekstem. Bolszewikom chodzi o zwłokę, raz dlatego, aby się poszczycić przyszłym sukcesem orężnym, a po drugie czekają na wmieszanie się koalicji do sprawy wschodniej.

Koalicja — jak słychać — nie ma, przynajmniej na razie, ochoty do mieszania się w sprawy rosyjsko-polskie. Koalicja jeszcze czeka, przygotowuje się do eksploatacji Rosji, żywi nadzieję na „rosyjskie surowce“, które niedługo okażą się gruszkami na wierzbie. Francja całkiem otwarcie oświadczyła, że nie będzie reagowała na ostatnią notę bolszewicką, a zaproponowanie Paryża, jako miejsca rokowań, przyjęła z uśmiechem. Włochy zajmują to samo stanowisko, co Francja. Anglja powiada, że też nie będzie reagowała na wezwanie bolszewików, choć zapewnienia Anglji należy przyjmować z wielką ostrożnością. Z tego wszystkiego widać, że nowa faza stosunków z bolszewikami zależeć będzie od wyniku **orężnego, do czego pcha bolszewja z całą siłą**, ufna w swe wojska, „które pobiły wszystkich przeciwników“. Do zupełnego zwycięstwa brakuje bolszewikom tylko „pobicia Polski“. Zobaczymy niedługo, jak się ten ostatni „tryumf“ bolszewicki rozegra.

Sprawa pokoju z Rosją wypłynie niewątpliwie na Sejmie w jakiejś formie, tem bardziej, że znajdzie się do tego wiele sposobności. Pierwsza sposobność, to nasz **program wschodni**. Uchwała komisji spraw zagranicznych w sprawie warunków pokoju przewiduje całkiem niedwuznacznie **dezaneksję obszaru zamkniętego granicami z r. 1772**. Znaczenie tej uchwały jest kwestjonowane przez endeków, którzy chcą w niej poszukiwać zrealizowania tak zwanej linji Dmowskiego, czyli zwyczajnego przyłączenia pewnej części Podola i Wołynia do Polski, a rzucenia reszty Ukrainy na pastwę bolszewikom, czyli Moskalom. To ma nam ułatwić przyjacielskie stosunki z Rosją i bolszewicką i pobolszewicką. Endekom się zdaje, że Moskale, graniczący na ogromnej przestrzeni z Polską, będą tolerowali kilku-miljonową irrydentę ukraińską w Polsce, aby im podburzała resztę budzącej się do narodowego życia Ukrainy. Dopuszczenie Moskali do wspólnej granicy z nami znaczy tyle, co wojna z Rosją, prędzej czy później— o Galicję wschodnią, to zarzewie wiecznych niesnasek, agitacji rublowej, wojny domowej, i t. p. Rosja, któraby wchłonęła Ukrainę, będzie takim kolosem, że przygniatać nas będzie samym swoim

Na północnem Polesiu

bolszewicy koncentrują corazto nowe siły.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 22 b. m.:

W północnej części Polesia, **przy coraz to większem nagromadzeniu sił**, ponawiał nieprzyjaciel uporczywe ataki na odcinek **Szacilki - Strachowicze. Ataki te odparto. Ciągłe zasilanie sowieckiego frontu na południowym odcinku, świadczy o poważnych zamiarach nieprzyjacielskich.**

Na froncie litewskim odrzucono atak wywiadowczych oddziałów pod Truskielnikami.

Na reszcie frontu, oprócz miejscami ożywionych utarczek wywiadowczych oddziałów, sytuacja bez zmiany. **Kuliński**, pułkownik.

Apel bolszewików do ententy pozostał niewysłuchany.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 20 kwietnia 1920.

W kołach politycznych francuskich obiega wiadomość, że mocarstwa ententy pozostawią apel rządu bolszewickiego do nich, aby wmieszały się w sprawę pokoju z Rosją — bez odpowiedzi. Wskutek tego apel bolszewicki ze skargą na Polskę w sprawie Borysowa zrobił fiasko. Anglja ponoś miała z początku ochotę wmięszania się w tę sprawę, ale następnie od tego odstąpiła. Francja nie odpowie zupełnie na apel bolszewicki, a propozycję wyboru Paryża na miejsce rokowań polsko - bolszewickich przyjęto w Paryżu z pobłażliwym uśmiechem. Negatywne stanowisko wobec noty bolszewickiej zajmą także Włochy. Co do stanowiska Japonji i Stanów Zjedn. nic nie wiadomo, ale zajmą one też prawdopodobnie stanowisko negatywne.

Ostatnia deklaracja rządu polskiego, że Polska trwa nadal na stanowisku jak najszybszego zawarcia pokoju zrobiło w kołach ententy dobre wrażenie.

—o—

Układ Polski z Finlandją podpisany.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 20 kwietnia 1920

Krążą pogłoski, że Finlandja podpisała układ z Polską w myśl konferencji warszawskich. Finlandja nie zawrze ostatecznego pokoju z bolszewikami bez porozumienia się z Polską. Pertraktacje Finlandji z bolszewją chwilowo rozbiły się — nie wiadomo tylko, czy definitywnie.

—o—

Niemcy na G. Śląsku burzą się.

Poznań. (Pat.). Sytuacja na G. Śląsku przedstawia się w oświetleniu niemieckiem według radjotelegramu z Nauen z 22 bm. jak następuje: Z Opola donoszą, że związek pracowników kolejowych niemieckich postanowił wręczyć w przyszłą sobotę państwom ententy 8-dniowe ultimatum, w którem będzie żądał zapewnienia urlopów, swobodnego przyjazdu i wyjazdu z obszarów plebiscytowych, zniesienia zakazu zebrań, zniesienia przymusów paszportowych, a wreszcie gwarancji zupełnej wolności prasy. Jeśli ultimatum nie zostanie przyjęte, zostanie wystawione drugie ultimatum z terminem 24-godzinnym, jeśli i to zostanie odrzucone, pracownicy kolejowi rozpoczną natychmiast strajk generalny, do którego mają się przyłączyć wszyscy pracownicy ważniejszych gałęzi przemysłu.

Włochy opiekunem Austrji niemieckiej.

Wiedeń. (Pat.). Radjo. Na zgromadzeniu narodowem austrjackiem podczas debaty budżetowej podniósł kanclerz Renner, że natychmiast po ratyfikowaniu pokoju zgromadzenie narodowe uchwaliło przystąpienie do Ligi narodów. Zanim nastąpi rewizja traktatu, potrzeba z najlepszą wolą przystosować się do jego warunków. W Pradze podjęliśmy rokowania gospodarcze i handlowe z Czechami, podobnie jak z Włochami w Rzymie, którym kanclerz **dziękuje za gotowość wystąpienia na konferencji w St. Remo w roli obrońcy spraw politycznych i gospodarczych Austrji.** Nitti podjął nowe drogi politycznej i gospodarczej odbudowy Europy. Austrja zaś chce również zbliżyć się gospodarczo do wszystkich państw sąsiednich i ma na to już z góry przyzwolenie rządu włoskiego. Republika ma być odbudowana jako wolne państwo związkowe.

ciężarem. Więc trzeba tego kolosa rozbić na części narodowe, które wieki całe walczyć będą między sobą, gdy my nareszcie będziemy się mogli oddać pokojowej pracy.

Ale trudno o tem wszystkiem przekonać p. St. Grabskiego, który chciałby Ukrainę utopić w morzu rosyjskiem. Dlatego p. Grabski zrobił awanturę na delegacji pokojowej, demonstracyjnie wystąpił z delegacji i ogłosił w pismach, że obecny rząd polski „przedłuża wojnę“ i „knuje zamiary imperjalistyczne“, czyli mówi to samo co p. Radek. Wystąpienie p. Grabskiego zostało nawet przez pisma konserwatywne scharakteryzowane jako „cios z tyłu“, zadany rządowi polskiemu w chwili, kiedy ważą się losy granic Polski.

P. Grabski odpowie za to przed komisją spraw zagranicznych, jako jej prezes. Mówi się zupełnie otwarcie w Sejmie, że dni p. Grabskiego, jako prezesa komisji spraw zagranicznych, są policzone, że człowiek, który śmie publicznie mówić o tem, że to Polska „przedłuża wojnę“, że to Polska „jest imperjalistyczna“, nie może być prezesem komisji spraw zagranicznych.

W ślad za tymi wypadkami musi się nareszcie wyjaśnić fizjognomja obecnego Sejmu. Sejm musi program swój polityczny postawić wyraźnie, z wykluczeniem wszelkiej dwuznaczności.

Sejm musi zdeklarować, czy jest za programem aneksjonistycznym, czy tak zwanym federacyjnym, czy ma większość endecką, czy demokratyczną, bo dalszy taniec wśród mieczów przynosi kompromitację Sejmowi, a szkodę państwu.

W takich warunkach, jak dotychczasowe, żaden rząd rządzić nie może.

O polską politykę zagraniczną.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 20 kwietnia 1920.

Dziś zgłoszą narodowi demokraci wniosek nagły w sejmie w sprawie warunków pokoju i polityki na wschodzie. Nagłość tego wniosku zostanie przyjęta, ponieważ rząd na ten wniosek się godzi, bo chce, aby nareszcie ustalono jasną linję polityki wschodniej. Wniosek zostanie odesłany do komisji spraw zagranicznych. Tam przyjdzie do generalnej debaty pomiędzy endecją a resztą sejmu, która z małymi wyjątkami stoi na stanowisku rządu. Przy tej sposobności wypłynie też sprawa niedyskrecji posła St. Grabskiego, którego stanowisko, jako prezesa komisji spraw zagranicznych, jest mocno podkopane.

Wskutek tego bieżący tydzień polityczny przedstawia się interesująco i burzliwie.

—o—

Zjazd nauczycielstwa szkół powsz. w Warszawie.

W dniach 8, 9 i 10. kwietnia br. obradowało nauczycielstwo, rzec można z całej Polski w Warszawie. Skonstatowano, że w Związku polskiego nauczycielstwa skupia się 21.000 nauczycieli, dyskutujących nad dobrem szkoły w 500 przeszło ogniskach. Ten gorący udział w pracy nad dobrem szkolnictwa, nad postawieniem go na jaknajwiększej wyżynie ocenjło należycie ministerstwo wyznań religijnych i oświaty, które pragnie, jak to oświadczył p. minister Tadeusz Łopuszański, biorący udział w zjeździe, współpracy nauczycielstwa w kształtowaniu szkolnictwa polskiego. W obszernem exposé wyłuszczał minister zamierzenia ministerstwa i zdawał sprawę z dokonanych prac. Ministerstwo dąży usilnie do organizacji szkół w tym kierunku, aby szkoły jednoklasowe znikły w jaknajszybszem tempie, a kraj cały pokrył się siecią dwu i więcej klasowych zakładów szkolnych. Postępowi w tym kierunku stoi na przeszkodzie głównie brak budynków szkolnych i brak pomieszkań dla nauczycieli. Z polepszeniem bytu nauczycielstwa i zrównaniem tegoż z poborami innych funkcjonarjuszów państwowych odczuwa ministerstwo potrzebę zwiększenia wymogów co do wykształcenia nauczycieli tak pod względem fachowym, jak i intelektualnym. Rozwojowi naszego szkolnictwa szkodzi również brak sił nauczycielskich. Dość powiedzieć, że na terenie Kongresówki brak 20.000 nauczycieli; 50 proc. dziatwy w wieku szkolnym nie pobiera zupełnie nauki szkolnej. Wkrótce otrzymają posłowie projekt ustawy o budownictwie szkolnem do uchwalenia. W byłej Kongresówce potrzeba 10.000 budynków szkolnych, a koszt wybudowania tych budynków idzie w wiele miljardów.

W przemówieniu wstępnem nakreślił prezes Nowak obraz prac Związku, dążność do podniesienia oświaty w Rzeczypospolitej, łączność pracy Związku z sejmem i zachęcał nauczycielstwo do intenzywnej pracy w izbie szkolnej i na polu ekonomicznego życia narodu. Bardzo serdecznie, a niekiedy w wznjosłych słowach witali zjazd goście i tak p. Krajewski w imieniu miasta Warszawy, poseł Woźnicki imieniem sejmowego Koła nauczycielskiego, dr. Bykowski wyraził życzenie pomyślnych obrad imjenjem delegata p. Sobińskiego, imienjem Klubu Wyzwolenja przemawiał poseł Bagiński — a imienjem Macierzy szkolnej p. Jankowski. Inspektor szkolny Piotrowski, w imieniu Związku inspektorów na terenie b. Kongresówki wzywał nauczycielstwo do wsparcia prac oświatowych podejmowanych przez inspektoraty. Imieniem działaczy oświatowych na Górnym Śląsku przemawiał pos. Bobek, witany gorącemi oklaskami, a p. Borkowa imieniem związkowców, przybyłych z Małopolski i Kongresówki do Wielkopolski.

Po przemówieniach powitalnych p. Włodarski przedłożył następujący wniosek do uchwały: „Zjazd delegatów ZPNSP. wzywa ogół nauczycielstwa do jaknajwydatniejszego udziału w propagandzie za nową pożyczką państwową, którą to akcję uważa na najbliższy okres czasu za jedną z najważniejszych i najpilniejszych naszych obowiązków obywatelskich i upoważnia Zarząd główny do powołania specjalnej komisji, która zajmie się opracowaniem planu i szczegółów akcji nauczycielstwa w propagandzie za pożyczką państwową“.

Potem prof. A. Dobrowolski wygłosił ze swadą referat pod tytułem: „O wychowaniu obywatelskiem w szkole powszechnej“. Referat ten będzie wydany w osobnej broszurce.

Referat dr. Rowida pt.: „Szkoła powszechna w Polsce i jej znaczenie“, wygłoszony na posiedzeniu popołudniowem, zakończony został całym szeregiem wniosków, odnoszących się tak do szkoły powszechnej jak i do kształcenia nauczycieli. W rezolucji dodatkowej zażądał dr. Rowid od sejmu zaciągnięcia kilkumiljardowej pożyczki na cele szkolnictwa powszechnego.

Pos. Klimek z Warszawy w obszernym wywodzie przedstawił zadania i obowiązki nauczyciela w odrodzonej Polsce.

Poseł Smulikowski imieniem Zarządu Głównego stawia dwie rezolucje, obszernie je motywując:

I. Zważywszy, że stan nauczycielski spełnia jedno z najważniejszych zadań w społeczeństwie, wychowując młode pokolenia, że dla należytego spełniania tych zadań, do stanu nauczycielskiego winni być powołani najlepsi pod względem charakteru i umysłu obywatele kraju, że aby zdobyć takich pracowników na niwie wychowawczej, jakich wymaga powaga zawodu, należy wytworzyć dla stanu nauczycielskiego jak najlepsze warunki pracy materjalne i moralne; że warunki, wytwarzające konieczność walki stanu nauczycielskiego o polepszenie bytu materjalnego utrudniają w wysokim stopniu pracę wychowawczą, wymagającą spokoju i skupienia, zjazd wypowiada przekonanie, że nauczycielstwu powinny być przyznane raz na zawsze wszystkie prawa i przywileje urzędników państwowych, wchodzące w zakres uposażenia materjalnego, że przyznanie tych praw nie powinno wyłączać dodatkowego uposażenia nauczycielstwa przez instytucje samorządne, że stosunki służbowe stanu nauczycielskiego winna jednak określać pragmatyka, zbudowana na innych, niż dla ogółu urzędników państwowych zasadach, uwzględniających wyższe wymagania natury etycznej, wymagania wysokiego poziomu godności osobistej, oraz wysiłku twórczego, zapewniających, podobnie jak dla sędziów i duchownych, więcej swobody i niezależności w pracy.

II. Zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych stwierdza konieczność

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 89

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy)

Nazajutrz sam wybrał się do miasta rzekomo w sprawie „zaprodażnej“, w gruncie rzeczy po zasięgnięcie „języka“.

Pracławicz przyjął go niezmiernie uprzejmie, z odcieniem dawnej pańskości. Twarz miał spokojniejszą, prawie wygładzoną ze zmarszczek, spojrzenie aksamitne, tylko na skroniach wyraźniej srebrzyła się siwizna.

— Doskonale się składa, że szanowny pan przyszedł, gdyż otrzymaliśmy właśnie list od Zachara Martynowicza. Pisze, że posłuszny wołaniu ojczyzny, wstąpił jako zapasowy oficer na ochotnika do wojska i dla tego wróci do nas pewnie dopiero po wojnie... Przysyła rozmaite rozporządzenia, a w tej liczbie co do pana... Ponieważ „zaprodażną“ zgubił, poleca wydać nam poświadczenie, że wcale majątku pana nie nabywaliśmy, a zrobiliśmy układ pozorny, jedynie dla ułatwienia spraw handlowych. Jak pan widzi, można tylko cześć wyrazić dla jego prostoty i szczerości... Inna rzecz, że to wcale nieda się prawie zrobić w tej formie, i że nie pozostanie nam nic innego, jak odsprzedać panu jego własny majątek zachowaniem wszelkich formalności...

— Jakto — odprzedać?... — zdumiał się pan Wojciech mocno zaniepokojony. — Wy po prostu dajcie mi ten list i koniec.

— Nie, tego listu my kochanemu panu dać nie możemy, bo tam jest dużo innych rzeczy, wydamy jedynie kopję tego ustępu, jeżeli tego będzie pan koniecznie żądał... Myślę wszakże, że plan przezemnie proponowany daje jedyne wyjście... Doprawdy, to najprostsze i najłatwiejsze... Niech pan przyśle pana Goldego, my się zastanowimy nad formą i obmyślimy szczegóły...

Zagnański siedział z wypiekami na twarzy i wpatrywał się w mówiącego szklanym wzrokiem.

— Więc ja mam uznać w sądzie, że to co moje, jest nie moje?!...

— Ależ przenigdy!.. To tak — pusta formalność! Zresztą jak pan chce.. Może wszystko pozostać w obecnym stanie... I tak o sprzedaży majątku mowy być teraz nie może. Poczekamy aż wróci Zachar Martynowicz...

W tej chwili weszła do gabinetu Zosia i, ukłoniwszy się Zagnańskiemu, zwróciła się do Pracławicza.

— Ojcze, przyszli od Kościakowa i pytają się jaka będzie odpowiedź!...

— Powiedz, że zgadzam się i że proszę dziś do mnie wieczorem na zebranie. Urządzamy w niedzielę fantową loterję na Czerwony Krzyż, może i szanowny pan zechce wziąć udział?... — zwrócił się Pracławicz do gościa.

Zagnański z pod oka śledził za dziewczyną, wychodzącą z równie zimnym jak poprzedni ukłonem. Uderzyła go jej twarz zestarzała, podkrążone oczy i bolesne zacięcie ust. Nie miał ochoty dalej śledzić i rozmawiać, więc choć najważniejszej rzeczy się nie dowiedział, podniósł się z fotela i wziął za czapkę.

— Więc ja przyślę Goldego po tę kopję!...

— Bardzo proszę, bardzo proszę!... Owszem! A co? Czasem to się złe na dobre obróci... Bogu pan będzie teraz dziękował, że pan majątku nie sprzedał... Teraz realne wartości, szczególnie majątki rolne niezmiernie podskoczą w górę... A dla nas Polaków w Wielkiej Rosji od Bałtyku, Adrjatyku i Konstantynopola aż po ocean Spokojny otwiera się bajeczny warsztat pracy i bogactw... W tej Rosji pijaków, letkiewiczów, nierobów, my Polacy jesteśmy poza... konkurencją, rozumie się przy zniesieniu wszelkich narodowościowych ograniczeń i ucisku...

— To pan wierzy w manifest?...

— Dlaczego nie mam wierzyć?... Podpisała osoba, która jest obecnie drugą w państwie, a faktycznie nawet pierwszą, bo w czasie wojny wojskowi i strategiczne wymagania są wszystkiem...

Mrugnął lewem okiem i mocno uścisnął rękę Zagnańskiego. Ten wyszedł zły i zachmurzony, zawrócił konja zaraz do domu, nie wstępując nawet do Goldego.

— Pojutrze jadę do Gołodajewki do Wolkowa. Trzeba z tymi Moskalami kończyć. Kanalja, nie daje znaku życia, na listy nawet nie odpowiada. Nosa nie pokazuje, a był niedawno w mieście, mówiono mi; że nawet sumę jakąś złożył na ofiary wojny... Niepoń!... Myśli, że się wykręci... Nic z tego!... — huczał pan Wojciech, chodząc wieczorem po pokoju.

Rozumie się, że nikt go nie śmiał spytać o nowiny.

(C. d. n.).

najszybszego uchwalenia przez sejm ustawy o stosunkach emerytalnych dla nauczycieli szkół powszechnych. Dalsza odwłoka w załatwieniu tej kwestji odbiłaby się fatalnie na wprowadzaniu szkolnictwa na normalne tory rozwoju, tudzież staje się katastrofą dla spensjonowanych i ich rodzin, tudzież wdów i sierót po nauczycielach. Zjazd wzywa ministerstwo oświecenia do podjęcia nareszcie inicjatywy i przeprowadzenia tej sprawy, nie cierpiącej dalszej zwłoki. Zjazd delegatów protestuje przeciwko krzywdzie, wyrządzonej przez sejm emerytom, tudzież wdowom i sierotom po nauczycielach, przez takie niedostateczne wymierzanie świadczeń i dodatków drożyźnianych, które nietylko nie wystrczają na zaspokojenie najprymitywniejszych środków do życia, ale wprost doprowadziły ofiary zawodu nauczycielskiego do laski żebraczej.

Drugi dzień obrad wypełniły sprawozdania z działalności Zarządu Głównego o stanie funduszów domu nauczycielskiego w Warszawie, o domu zdrowia w Zakopanem, o centrali kooperatyw, o pomocy doraźnej; uzyskał też Zarząd Gł. absolutorjum z gospodarki finansowej.

Referat Zygmunta Nowickiego „O ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego w projekcie rządowym a w projekcie Związku" wywołał ożywioną dyskusję. Referent między innemi żądaniami oświadczył się za oddzieleniem departamentu wyznań religijnych od ministerjum oświecenia publicznego, proponując nazwę: ministerjum wychowania i oświecenia publicznego.

W trzecim dniu obrad przeprowadzono wybory do Zarządu Głównego i zajmowano się sprawozdaniem komisji wnioskowej, która omawiała 103 różnych wniosków, nadesłanych przez ogniska.

Prezes Nowak zakończył Zjazd przemówieniem, w którem podkreślił, że Związek P. N. Sz P. jest najlepszem świadectwem, czego dokonać może zbiorowa praca zrzeszonych jednostek. Dążyć wytrwale do celu — a celem tym ma być praca nad podniesieniem oświaty w szerokich masach narodu. Ukochać zawód swój i szczerze pracować, by nauczyciel był jednym z głównych budowniczych świetlanej przyszłości Rzeczypospolitej.

Bałaban Józef.

Polityka zagraniczna.

BELGIJSKA FLOTA.

Wedle „Journal de Genève" Belgja żąda oddania przez Niemcy wszystkich okrętów zabranych, tona za tonę, i odszkodowania za przerwę w budowie w czasie okupacji niemieckiej.

TRAKTAT POKOJOWY Z TURCJĄ.

„Corriere della Serra" donosi, że traktat z Turcją obejmować ma 3 części. Pierwsza odnosi się do ukarania winowajców wojennych, druga do narodowości zamieszkujących dawne terytorjum tureckie, które od Turcji odpadły, trzecia zawierać ma zrzeczenie się zupełne przez sułtana praw do terytorjów, które w myśl traktatu przestają być pod jego władzą. W ten sposób Anglja przejmuje prawa zwierzchności nad Egiptem i Cyprem, Włochy nad Libją, Dodekanesem, Rhodes i Castellorizzo.

POWSTANIE W TURCJI PRZECIW SUŁTANOWI I KOALICJI.

Wedle doniesień „Corriere della Sera" Mustafa Kemal prowadzi walkę przeciw sułtanowi; ogłosił, że sułtan stracił władzę, gdyż jest niewolnikiem koalicji. Wiele miast tureckch z nim się połączyło i wydało odpowiednie proklamacje. W Konstantynopolu wybuchło nowe przesilenie gabinetowe.

PRZECIW NACJONALISTOM TURECKIM.

„Daily Telegraph" donosi, że ludność miast Bigha, Brussy, Panderma i Balikaisar pod wodzą Ahmeda Anzawera powstał przeciw nacjonalistom i pobiła ich.

W SYRJI WRE.

„Daily Mail" donosi, że emir Feysal; nowy król Syrji zaczyna tracić nadzieję, by go uznały państwa europejskie i wydał on rozkaz, by wojska francuskie opuściły Syrję w pierwszych dniach kwietnia. Podobnie Arabowie zażądali od Anglji opuszczenia Egiptu. Dziennjki przypuszczają, że w Mezopotamji przyjdzie do starcia zbrojnego z emirem Zeid, nowym królem Mezopotamji. „Echo de Paris" donosi, że w Baabda zabrali się delegaci Libanu, protestujący przeciw emirowi Feysalowi i żądający niepodległości Libanu. Sztandar Libanu zawieszono na budynkach Baaddy, wznosząc okrzyki na cześć Libanu i Francji.

LLOYD GEORGE WALCZY Z SOCJALISTAMI.

Usiłowania Lloyda George'a stworzenia nowej partji, noszącej nazwę partji narodowo-demokratycznej, w której skład weszłyby dawne partje koalicji — spełzły na niczem. Napotkał on na silną opozycję w łonie samego gabinetu, zadowolił się zatem tylko wezwaniem do ściślejszej współpracy i wezwał do wspólnego zwalczania socjalistów.

Wystąpienie bardzo ostre Lloyda George'a przeciw socjalistom przeciw Labour Party, którym zarzucał dążności bolszewickie i pracę nad rozkładem państwa, wywołało żywy odgłos w całej Anglji, nie mówiąc już nawet o socjalistach, o Hendersonie, który mu ostro odpowiada. Zawiódł się Lloyd George na liberałach. Asquith bowiem i partja jego oświadczyli, że gotowi są raczej stanąć po stronie Labour Party, stwierdzając, że niebezpieczeństwo bolszewickie w Anglji jest fikcją, natomiast między partją liberałów, a Labour Party różnic zasadniczych niema, są raczej pokrewieństwa. Liberalny „Manchester Guardjan" staje gorąco w obronie Labour Party, podnosząc jej poczucie obywatelskie, umiarkowanie i rozum. Członkowie tej ostatniej, oburzeni na premjera, postanowili utworzyć fundusz miljonowy dla walki z koalicją przy następnych wyborach. Zaznaczyć należy, że zachowawcze dzienniki Francji i Szwajcarji stoją po stronie Asquitha.

Haniebna klęska endecji

w komisji spraw zagran.

Warszawa, (Pat) Komisja spraw zagranicznych, pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego, zebrała się dziś na posiedzenie w obecności prezydenta ministrów Skulskiego i podsekretarzy stanu ministerstwa spraw zagranicznych, Dąbskiego i Dąbrowskiego.

Przewodniczący p. Grabski złożył na wstępie następujące wyjaśnienie: Od pierwszej chwili objęcia przewodnictwa komisji spraw zagranicznych zrozumiałem, iż zadaniem mojem jest przedewszystkiem załagodzenie (!) przeciwieństw w dażeniach naszych politycznych czynników w zakresie polityki zagranicznej. Gdy zaś stanęła na porządku obrad sprawa pokoju z Rosją bolszewicką, dokładałem wszelkich starań, by doprowadzić do jednolitego na zewnątrz frontu i jak najpełniejszej harmonji w działaniach Sejmu, rządu i Naczelnego Dowództwa.

Niestety, rząd złamał (!) osiągnięte pod tym względem porozumienie, które znalazło swój wyraz w przyjętych przez komisję warunkach pokoju z Rosją, a wprowadziwszy w błąd (!) mnie i moich przyjaciół politycznych oświadczeniami, od których natychmiast odbiegł, zmusił mnie do zajęcia zdecydowanie opozycyjnego stanowiska przeciwko prowadzonej przezeń polityce zagranicznej — szczególnie w sprawie ukraińskiej, według głębokiego mego przekonania wysoce niebezpiecznej dla przyszłości Rzeczpospolitej. W tych warunkach nie jestem w stanie wypełniać nadal tej roli pośredniczącej, którą sobie nakreśliłem jako przewodniczący komisji zagranicznej i składam przewodnictwo komisji".

Przewodnictwo obrad objął następnie wiceprezes p. Daszyński. Po czterogodzinnej dyskusji komisja przyjęła 19 głosami przeciwko 6 głosami pp. Głąbińskiego, St. Grabskiego, Jabłonowskiego, Lutosławskiego, Marjana Seydy i hr. Skarbka (sami endecy), następujący wniosek dr. Dubanowicza:

„Komisja spraw zagranicznych odpiera zarzut skierowany przeciwko rządowi przez ustępującego przewodniczącego komisji p. Grabskiego, przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia posłów i przechodzi nad sprawą do porządku dziennego.

—o—

Kto zatracił Ukrainę?

Ciekawą polemikę stoczyły dwa dzienniki ukraińskie: „Hrom. Dumka" i „Wpered" — jeden, organ t. zw. trudowej partji, drugi, socjalistyczny. Pierwszy zarzucił w szeregu artykułów socjalistom ukr., iż przełamali front narodowy, paktując z Polakami, przyczem dostało się nie mało tak partji jak i poszczególnym jej przedstawicielom. Nazwano tam socjalistów ukr. marksistami, których socjalizmu uczył Diamand i Artur Hausner. Mikołaja Hankiewicza ochrzczono niewolnikiem i chłopem ideologji pol. partji socjalistycznej, Semena Witeka, niebezpiecznym linoskoczkiem, ukr. socjalną demokrację — ogonem P. P. S. itp.

W odpowiedzi na te zarzuty przytoczył „Wpered" szereg wyjątków sprawozdań wiedeńskiej delegacji ukr. nacjon. rady w listopadzie i grudniu 1919 r. Dr. Eug. Petruszewycz zwątpił wówczas w niepodległość Ukrainy, dr. O. Nazaruk wykluczał możność porozumienia się z naddnieprzańcami, L. Lewicki nie wierzył w możność zbudowania państwa, kiedy przy władzy będą tego rodzaju ludzie, co Petlura, sami socjaliści, dr. L. Cehelskij polecał orjentację federacyjna, a nie niepodległościową, autonomję Galicji uważał za sukces bardzo wielki, paktować zalecał zarówno z Denikinem jak i Polakami, dr. S. Hołubowycz uważał za honorowe wyjście zgodę na statut, zaproponowany przez ententę, dr. K. Lewicki zalecał federację z Rosją, a tylko jeden Ant. Kruszelnickij wystąpił w obronie ludu i bez zastrzeżeń samodzielności Ukrainy.

Dla tem silniejszego zamarkowania odpowiedzi na pytanie, kto złamał narodową jedność polityczną i front narodowy, przytacza „Wpered" oryginalny list dra St. Barana z Kamieńca, pisany do K. Lewickiego, a zatem dwu przedstawicieli trudowej partji (narod. demokratów) ukraińskiej.

Pod datą 9 lutego 1920 r. powiada autor listu: „Obecność moja tutaj (w Kamieńcu) jest pożyteczna. Faktycznie niema tu nigdzie władzy ukraińskiej. Rada ministrów — to parodja. Prezydent Mazepa i Makuch, który przystał do niego, nigdzie nie mogli zagrzeć miejsca. I w Winnicy, i w Mohyłowie, gdzie jakiś czas po wyjeździe z Kamieńca przebywali z częścią rządowców, musieli ukrywać się, bo naddnieprzańcy i oddziały galicyjskie groziły im rozstrzelaniem za katastrofę. Mazepa uciekł do Kamieńca i tu dalej odgrywa komedję z posiedzeniami rady ministrów — dr. Makuch dalej ukrywa się w Mohylowie. Ukrywa się tam też sekretarz państwowy Szramczenko. W Kamieńcu jest także i Bezpałko (ten bandyta jedzie do Warszawy i Kopenhagi) i A. Lewicki, który wraca do Warszawy. Symen Wasylewycz (Petlura) przysyła tu różnych ludzi dla wywiedzenia się o nastroju kół tutejszych. Całkowity to bankrut, jak i Mazepa ze swoją radą ministrów i głupim gabinetem.

W tych dniach wyjeżdża stąd Mazepa. Skoro tylko znajdzie się poza granicami siły polskiej — będzie aresztowany. Wówczas nacjon. rada ogłosi swą rezolucję i przejmie władzę w swoje ręce. Wszystko już obmyślono i tak będzie lepiej. Na razie gramy komedję z radą ministrów i nazywamy tych, skończonych idjotów „Rządem".

Na zarzuty zdrady sprawy narodowej, odpowiedział więc organ socjalistów niemniej dobitnymi argumentami, w świetle których wyraźnie rysuje się zamęt, spowodowany w politycznych kołach ukraińskich po katastrofie zeszłego roku, tudzież wobec prób Petlury zbliżenia się do Polski, wystąpienia Denikina i ogłoszenia statutu dla Galicji. Merytorycznie zaś zrzuca „Wpered" rzekomą winę z siebie, zwalając ją na „trudowyków", których uważa za partę, wrogą interesom robotniczego ludu, gdy sam oświadcza, iż stał zawsze i stać będzie na straży niepodzielnej, niepodległej Ukrainy

—o—

Hr. Tyszkiewicz i ukr. delegacja w Paryżu.

Sekretarjat delegacji ukr. nar. republiki w Paryżu przesłał pod datą 9. bm. do redakcji „Hrom. Dumki" pismo, w którem między innemi skreślona jest rola hr. Tyszkiewicza w dyplomacji ukraińskiej. Hr. Tyszkiewicz cieszy się wielką popularnością (?) we Francji, zaproszony na członka honorowego kilku instytucyj na równi z Paderewskim, Venizelosem i Tittonim, serdecznie przyjęty przez prezydenta republiki, marszałka Focha, pre-

zydenta komisji dla zagranicznych spraw senatu, dobrze widziany u posłów tudzież w całej prasie z wyjątkiem socjalistycznej „Humanite“ i organów Burcewa. Zwalczać on musi uprzedzenia Milleranda, który bynajmniej nie jest przyjacielem Ukrainy, informowany ujemnie przez żydowskiego sekretarza swego, szwagra znanego bankiera kijowskiego Bałachowskiego, podobnie jak przed nim Clemenceau przez również żyda Mandla. Najbardziej zaś ukr. sprawie w Paryżu szkodzi poselstwo rosyjskie, tudzież niektórzy niezgodni członkowie samej delegacji ukraińskiej, która przed zmniejszeniem jej składu pochłaniała ponad 150,000 franków na miesiąc. Jest więc o czem pracować!

Walka z lichwą przed Sejmem.

Warszawa. (PAT.) Komisja prawnicza przewodnictwem posła Małupy, w obecności delegata rządu Müllera, Śliwińskiego i Ptasia, wysłuchała referatu p. Grzędzielskiego o rządowym projekcie ustawy w przedmiocie walki z lichwą, i poleciła podkomisji, aby do dni 14 przyszła z gotowym projektem na plenum komisji. Przewodniczący wezwał członków komisji, aby zgłaszali referaty sobie przydzielone.

Skóra na obuwie.

Warszawa. (PAT.) Komisja aprowizacyjna obradowała nad sprawą dostarczenia potrzebnej ilości skór na obuwie. Decyzja zapadnie na zebraniu następnem. Rozpatrzono sprawy aprowizacyjne powiatów wschodnio-galicyjskich.

Sprawa samorządu.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja (lud.), w obecności ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości dokończyła dyskusji nad samorządem. Komisja wysłuchała referatu p. dra Tarnawskiego (nar. lud.) o sądownictwie, i przeszła do rozprawy szczegółowej nad tym przedmiotem.

—o—

Czy Pat ma być instytucją państwową, czy prywatnem przedsiębiorstwem?

Warszawa. (Pat.) W związku z wczorajszą depeszą ze Lwowa o uchwale Tow. dziennikarzy polskich i Syndykatu dziennikarzy polskich w sprawie Pat., prezydjum rady ministrów komunikuje: Wprawdzie w celu zwiększenia sprawności P.A.T. zamierzona jest reorganizacja i istnieje w tym względzie kilka projektów, dotychczas jednak nie zapadła jeszcze decyzja co do żadnego z projektów tej reorganizacji. Temsamem nie może być mowy o przesądzeniu sprawy na korzyść jednego określonego konsorcjum.

—o—

ZWYCIĘSTWO POLSKIE PRZY WYBORACH DO KONSTYTUANTY LITEWSKIEJ

Warszawa, (Pat.). „Gazeta Warszawska“ podaje: Według otrzymanych z Wilna wiadomości, 15 i 18 bm. odbyły się wybory do konstytuanty rzeczypospl. litewskiej. W szeregu miejscowości wybory nie doszły do skutku z powodu zaburzeń. Niespodziankę stanowi powodzenie listy polskiej, które zdobędzie prawdopodobnie około 30 do 35 mandatów na ogólną liczbę 130.

NIEMCY ZDRADZIECKO USIŁUJĄ OBNIŻYĆ KURS MARKI POLSKIEJ

Bytom. (Pat.). Pisma niemieckie donoszą z Rotterdamu: Chwilowy spadek kursu marki polskiej w przeszłym tygodniu na giełdach europejskich wywołali spekulanci giełdowi. Podobno jakieś przedsiębiorstwo finansowe zawarło w Polsce umowę handlową, zobowiązawszy się wnieść zapłatę w walucie polskiej. Skutkiem tego pod wpływem fabrykowanych w tym celu wiadomości oświadczono, że położenie wojsk polskich na froncie bolszewickim jest niepomyślne. Spekulacjom tym sekundowała agitacja bolszewicka i biura bolszewickie. Obniżyło to o 1.5 proc kurs marki polskiej. Cała ta akcja miała na celu, aby tanio i w jak największej ilości zakupywać marki polskie. Dodać należy, że Niemcy rozpuścili przytem wiadomość w związku z zamknięciem granicy polskiej z powodu stemplowania korony, iż stemplowane będą i banknoty markowe, znajdujące się w kraju. Na Górnym Śląsku powstał wskutek tego popłoch, a marki polskie sprzedawano nawet po 28 fenigów niemieckich. Agitatorzy niemieccy starają się wywołać kompletną panikę, rozsiewając pogłoski, że marka polska jeszcze bardziej spadnie. Na drugi dzień jednak oszustwo wyszło na jaw, a kurs marki polskiej podniósł się na 42, 45 i więcej.

WŁOCHY I ANGLJA UJMUJĄ SIĘ ZA NIEMCAMI

Paryż. (Pat.). Havas. „Matin“ otrzymał od swojego korespondenta w St. Remo wiadomość, że Nitti i L. George zaproponowali w niedzielę natychmiastowe zaproszenie Niemiec do udziału w konferencji, lecz stanowisko Milleranda zawróciło ich z błędnej drogi.

Koalicja zastrzega się przeciw reakcji i zamieszkom w Niemczech.

Lyon. (Pat) Rad. Tekst noty wręczonej przez posłów sprzymierzonych państw niemieckiemu podsekretarzowi spraw zagran. brzmi następująco: Wobec pogłosek krążących w ostatnich czasach o możliwości nowego zamachu stanu wojskowego, rządy belgijski, francuski, Wielkiej Brytanji i Włoch, przeciwne wszelkim działaniom przeciwdemokratycznem upoważniły swoich pełnomocników do złożenia deklaracji ministrowi spraw zagran., że wspomniane rządy pod żadnym warunkiem nie mogłyby tolerować rządu niemieckiego, któryby nie był gotów wykonać lojalnie traktatu pokojowego i że każde wznowienie ruchów rewolucyjnych i zakłócenie spokoju, nie przyniosłoby żadnego innego rezultatu, jak tylko opóźnienie odbudowy ekonomicznej i zaopatrzenie w żywność Niemiec, co rządy sprzymierzone swojego czasu obiecały.

Niemcy grają na zwłokę.

Lyon. (PAT.) Radjo. W sekretarjacie konferencji pokojowej złożyli delegaci Niemiec 3 noty. Mają one być przedłożone najwyższej radzie w St. Remo. Pierwsza z nich zawiera odpowiedź na żądanie międzysojuszniczej komisji w Berlinie rozwiązania obrony krajowej, druga odnosi się do liczby wojsk niemieckich w strefie wojskowej i zawiera prośbę ustalenia jego ilości, a trzecia dotyczy Reichswehry i żąda zwiększenia jej do 200.000 żołnierzy. Prośbę tę uzasadniają Niemcy koniecznością utrzymania porządku i niemożliwością rozbrojenia armji. „Le Journal des Debats“ zaznacza, że Niemcy używają wszelkich sposobów, aby nie dotrzymać warunków pokojowych.

Kapp na wygnaniu.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą, że Kapp zwrócił się do rządu szwedzkiego o pozwolenie zamieszkania w Szwecji wraz ze swoją rodziną. Gdyby rząd nie przychylił się do jego prośby, prosi o pasport na wyjazd do Szwajcarji przez Belgję i Francję.

JUGOSŁOWIANIE NIE PRZYJADĄ DO St. REMO

Lyon. (Pat.). Radjo. Według informacji „Times“ nieobecność delegatów jugosłowiańskich na konferencji w St. Remo tłumaczy się tem, że rząd jugosłowiański nawiązał rokowania bezpośrednie z rządem włoskim. Dopóki oba te państwa nie porozumieją się z sobą co do postulatów zasadniczych obecność delegatów słowiańskich w St. Remo nie byłaby wskazaną i wskutek tego delegaci ci nie otrzymali zaproszenia od rady najwyższej.

WYDZIAŁ ANGIELSKIEJ PARTJI ROBOTNICZEJ NIE JEDZIE DO ROSJI

Wiedeń (Pat.). Radjo. Voss. Ztg. z Berlina. Wydział angielskiej partji robotniczej, który miał wyjechać w sobotę do Rosji musiał zrezygnować z podróży, albowiem angielskie ministerstwo spraw zagr. odmówiło wydania paszportów motywując to tem, że sprawa będzie rozstrzygnięta na konferencji w St Remo.

Turcja pod protektoratem Ligi narodów.

Paryż. (Pat) „Chicago Tribune“ donosi, że wedle propozycji prezydenta Wilsona, sułtan ma pozostać w Konstantynopolu, a Turcja ma być niezawisłem państwem pod protektoratem Ligi narodów.

Lyon. (Pat) Radjo. Wedle „Matina“, klauzule wojskowe traktatu z Turcją zostaną uregulowane po wysłuchaniu marszałka Focha i prezydenta Wilsona. Rada najwyższa postanowiła umiędzynarodowić Batum, które ma służyć jako wspólna brama do Asserbejdżanu, Gruzji i Armenji. Rada postanowiła utworzyć komisję kontrolną francusko-angielsko-włoską, która ma zastępować komisję tureckiego długu państwowego i kierować całym systemem finansowym przyszłego państwa tureckiego.

Paryż. (Pat.) Radjo. Nowojorski sprawozdawca „N. Y. Heralda“ podaje, że najważniejszym wynikiem wczorajszej konferencji w St. Remo jest układ angielsko-francuski, dozwalający flocie angielskiej na objęcie służby policyjnej w cieśninach morskich Dardaneli, podczas gdy Gallipoli ma być obsadzony przez wojska międzysojusznicze pod kontrolą francuską.

Ameryka trzyma się na uboczu.

Paryż. (Pat) Radjo. Wedle „Journal de Debats“, rada najwyższa w nocie, wystosowanej do Wilsona, oświadcza, że postanowiła rozwiązać kwestję turecką bez interwencji Ameryki, ponieważ nowe opóźnienie oznaczałoby nowe niebezpieczeństwo dla wschodu.

Francja żąda rozbrojenia Niemiec.

Lyon. (PAT.) Radjo. Komisja dla spraw zagran. izby deputowanych pod przewodnictwem p. Barthou przyjęła następującą rezolucję: Izba w interesie ogólnego pokoju i ułożenia się stosunków między wszystkimi narodami, zadecydowała doprowadzić do skutku rozbrojenie Niemiec i wzywa rządy, aby domagały się ścisłego i rzeczywistego wykonania klauzul traktatu, odnoszących się do rozbrojenia Niemiec.

Clemenceau powrócił.

Lyon. (Pat) Rad. Clemenceau przybył w środę z powrotem z Egiptu w doskonałem zdrowiu do Paryża.

—o—

Wielkie strajki we Wiedniu.

Wiedeń. (Pat) Radio. W rozpoczynającym się strajku pracowników przemysłowych weźmie udział prawdopodobnie 70.000 ludzi.

—o—

WYMIANA KORON

Warszawa, (Pat.). P. K. K. P. podaje do powszechnej wiadomości, że zgodnie z ustawą z 24 marca b. r. ani jej oddział główny, ani oddziały filjalne w różnych miejscowościach koron nie wymieniają i nie stemplują. Wszystkie oddziały filjalne przyjmują jednak korony do dnia 26 b. m. tytułem wpłat na pięcioprocentową pożyczkę państwową z r. 1920, po kursie 70 fenigów za koronę

—o—

Warszawa (Pat.). Zarząd główny polskiego związku kolejarzy ogłasza odezwę, wzywającą do przeciwdziałania strajkowi w dniu 1 maja.

Warszawa. (Pat) „Kurjer Warszawski“ donosi: Do Warszawy przybyła wycieczka ze Spiszu, złożona z 61 górali i góralek ze Starej Wsi, Majerowa, Macieszowic i Szwabowa, zorganizowana staraniem komitetu plebiscytowego w Nowym Targu.

Lysa. (Pat.). Radjo. Towarzystwo francuskie, które zawarło w Polsce kontrakt w celu zakupna produktów naftowych, buduje w Gdańsku 11 rezerwoarów, każdy o pojemności 125 wagonów, w celu ułatwienia ładowania na okręty. Dostawa do Francji ma wynosić 22.000 wagonów, rozpocznie się w czerwcu, a będzie trwała 2 lata.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się nagłymi wnioskami. R. Thulle przedłożył wniosek, wzywający magistrat do założenia biura budowy drugiego wodociągu w Szkle i w sprawie zamianowania zastępcy kierownika miejskiego zakładu wodociągowego. Nagłość wniosku uchwalono. R. Makowicz przedłożył wniosek w sprawie zakupna 20 par koni wyłącznie na cele czyszczenia miasta i w sprawie uruchomienia starych wodociągów dla uzyskania wody do kropienia ulic. Po wyjaśnieniach prez. Neumanna co do rozpoczęcia odczyszczania miasta, wniosek uchwalono. R. Maksymowicz poruszył sprawę śledzi, sprowadzonych przez Puzapp, domagając się, aby prezydjum miasta interwenjowało o zniżenie ceny

tych śledzi, które z powodu wysokiej ceny gniją. Prezydent odpowiedział, że nie ma wpływu na zniżenie ceny. R. dr. Stupnicki domagał się, aby prezydium interwenjowało w sprawie rumacji pewnego robotnika, zarządzonej bezprawnie przez radcę Kuźnickiego z pominięciem organów miejskich. Prezydent obiecał uczynić temu życzeniu zadość. R. Bogdanowicz podnosi, że wobec sankcjonowania ustawy o podwyżce opłat wodociągowych, należałoby ogłosić w pismach, w jakiej wysokości podwyżka ta dotykać może mieszkańców, a to celem uniknięcia śrubowania czynszów.

Z porządku dziennego, po referacie r. dra Stupnickiego w sprawie administracyjnej, r. dr. Lisiewicz przedstawił sprawę propozycji Banku krajowego co do odstąpienia gminy m. Lwowa od prawa pierwokupna fabryki „Metal" na Lewandówce. Na wniosek referenta rada uchwaliła odmówić życzeniu Banku krajowego o wykreślenie z ksiąg hipotecznych prawa pierwokupna fabryki „Metal"; natomiast oświadcza, że korzysta z tego przysługującego jej prawa pierwokupna, które wykona, a zarazem zaznacza; że przed przeniesieniem prawa własności fabryki na obecnego właściciela, kupno nie było jej ofiarowane, wskutek czego gmina m. Lwowa zastrzega sobie wszelkie prawa, wypływające z przepisu § 1079 uc., t. j. prawo żądania od Banku krajowego wydania fabryki za cenę nabycia. R. Drexlerówna referowała sprawę przyznania gospodarzom klas w miej. gimn. realnem im. Król. Jadwigi wynagrodzenia za czynności wychowawcze. Przyznano 150 kor. miesięcznie.

Po załatwieniu kilku powyższych spraw zarządzono posiedzenie tajne.

List otwarty.

Od grona sprawozdawców muzycznych otrzymaliśmy następujący odpis listu, wystosowanego do redakcji „Gazety wieczornej" we Lwowie z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcjo!

W ostatnich numerach Szanownego Pisma pojawił się szereg recenzji pióra p. dra Adolfa Chybińskiego, poruszających pod pokrywką rzeczowej oceny w tonie, ubliżającym stanowi dziennikarskiemu, formę innych sprawozdań muzycznych, oraz kwalifikacje odnośnych sprawozdawców.

Ponieważ tego rodzaju sprawozdania w kulturalnem życiu dziennikarskiem nie praktykowane dotąd dezorjentują publiczność i wprowadzają niepożądany ton w miejscowe stosunki muzyczne, ponieważ wreszcie prawem i obowiązkiem sprawozdawcy muzycznego jest ocena utworów wykonywanych, oraz ich wykonanie ze swego punktu widzenia, nie zaś ocena innych sprawozdań muzycznych i ich autorów, niżej podpisani uważają za stosowne zaprotestować najenergiczniej przeciw tego rodzaju pojmowaniu i wykonywaniu obowiązków recenzenckich i oznajmiają, że gdyby się to w przyszłości miało powtórzyć, wyciągną z tego jak najdalej idące konsekwencje.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1920.

Dr. J. Balicki ("Wiek Nowy"), W. Flam-Płomieński "Dzień"), dr. N. Hermelin ("Dzień"), K. Jaworowska-Bąkowska ("Trybuna Polska"), prof. L. Jaworski ("Słowo Polskie"), Wł. Kaczmar ("Dziennik Ludowy"), prof. Fr. Neuhauser ("Gazeta Lwowska", "Gazeta muzyczna", "Przegląd poniedziałkowy"), A. Plohn ("Chwila"), E. Walter ("Kurjer lwowski").

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Wojciecha b.; gr. kat. Terentja. Jutro rz. kat. Jerzego męcz.; gr. kat. Antypy m. — Wschód słońca 4·54, zachód 7·08.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W piątek „Kupiec wenecki", komedja w 5 aktach W. Szekspira, z p. R. Żelazowskim w roli tytułowej i z pp. Michnowską, Wiland, Wernicz. Bhrwińskim, Michułowiczem, Kozłowskim, Okornickim, Batogowskim, Bieleckim i Hierowskim.

W sobotę popoł. „Saul król", dramat — wieczór „Eugenjusz Onegin", opera.

—o—

We Lwowie.

— Mianowania. Naczelnik państwa zamianował prezesa sądu okręgowego w Złoczowie, Ignacego Dzerowicza sędzią sądu apelacyjnego w V. klasie we Lwowie, a dr. Władysława Szydłowskiego radcą prokuratury generalnej Rzeczpltej Polskiej.

— **Przyjmowanie przy wpłatach na pożyczkę państwową banknotów koronowych na obszarach, na których korony obiegu nie mają.** Dyrekcja skarbu we Lwowie ogłasza: Ogłoszony w dziennikach komunikat, jakoby ministerstwo skarbu zarządziło przyjmowanie do dnia 1 listopada b. r. włącznie przy wpłatach na pożyczkę państwową banknotów koronowych na obszarach, na których korony obiegu nie mają, jest mylny i prostuje się go niniejszem w tym kierunku, że w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu, na wspomnianych obszarach, na powyższy cel przyjmowane być mogą banknoty 1000- i 100-koronowe tylko do dnia 26 kwietnia 1920 włącznie, odcinki zaś mniejsze do ukończenia wymiany, względnie stemplowania koron.

— **Stopa procentowa od wkładek** ma zostać w najbliższym czasie podniesioną we wszystkich tutejszych bankach i instytucjach finansowych.

— **Podwyższenie cen spirytusu** Z dniem wczorajszym podwyższono spirytus denaturowany do palenia z 20 na 43 K, spirytus rektyfikowany ("Bongout") z 130 na około 185 koron.

— **Echa mi.owanego oszustwa na szkodę skarbu wojskowego.** W trzecim dniu rozprawy przeciw podchorążemu Leji ukończono przesłuchiwanie świadków. Niektóre z zeznań, oraz orzeczenie znawcy pisma prof. Walczaka obciążały osk. Leję, a równocześnie przedstawiły samych świadków jako współwinnych w nieporządkach. Znawca pisma stwierdził, że na „frachtach" kolejowych, za pomocą których popełniano oszukańcze transakcje z Bochiem i bł. p. Brodheimem, są podpisy osk. Leji, których jednak nie chciał się do wszystkich tych podpisów przyznać. Św. Janina Majewska, która była zajętą w biurze u osk. Leji, zeznała, że niektóre listy przewozowe na prośbę Bocka wypełniała w obecności Leji z dopiskiem: „W. P. samo załadowało", co było sprzeczne z prawdą, gdyż Bock sam te wagony ładował. Okazało się, że na tych właśnie listach, znajdujących się w aktach trybunału, ktoś interesowany przekreślał słowa "szmaty", a dopisywał "stare obuwie", na czem skarb wojskowy mógł ponieść pięciokrotną szkodę. Trybunał po przesłuchaniu Majewskiej postanowił nie odbierać od niej przysięgi, ponieważ może być posądzoną o współwinę. Następny świadek podpor. Hinzinger, pozostający obecnie w więzieniu śledczem, przyznał, że Bockowi podpisywał 3 listy przewozowe. Nie przypomina sobie świadek, by dawał osk. Leji rozkaz podpisywania list przewozowych, co twierdził w swej obronie osk. Leja. Odczytywano dalej akta zeznań nieobecnych świadków i t. p., poczem rozprawę odroczono do soboty rana.

— **Z jakiego zboża spożywamy chleb?** Nadeszło onegdaj do młyna Thoma cztery wagony żyta na chleb dla mieszkańców Lwowa. Kto miał sposobność przypatrzyć się ziarnu z tego transportu, mógł nabrać dostatecznego pojęcia, dlaczego spożywamy taki niesmaczny i częstokroć szkodliwy zdrowiu chleb. Zboże to jest wilgotne i zupełnie stęchłe, a w wielu workach ziarno zupełnie zgniłe i spojone pleśnią w jedną masę. Zboże rozsypano na olbrzymich płótnach w dziedzińcu, i tak suszyło się przez kilka godzin w gorących promieniach słońca. Cóżby jednak działo się, gdyby dzień był deszczowy, a mielić zboże musi się zaraz, bo tysiące głodnej ludności czekają na chleb. Tych zbrodniarzy, którzy tak marnują ziarno, służące jako główna żywność dla tysiącznych mas ludności, powinnaby dosięgnąć jak najsurowsza kara, gdyby ich zdołano schwytać. Niewątpliwą bowiem jest rzeczą, że w drodze wykradają jacyś zbrodniarze ziarno, a następnie, dla dopełnienia wagi wagonu, zlewają wodą cały transport zboża, które kiełkuje i gnije, zanim dojdzie do miejsca przeznaczenia. Biedna ludność nietylko cierpi z powodu braku chleba, ale w dodatku zjadać musi produkt zepsuty i szkodliwy.

— **Tragiczny wypadek.** Wczoraj o 9 rano idąc ulicą Zyblikiewicza do kościoła wpadł pod tramwaj KD nr. 143, Michał Krupski, tak nieszczęśliwie, że doznał załamania czaszki. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

— **Zaginęła bez śladu** Marja Modra, służąca Marji Łomnickiej. Wydaliła się ona bezpowrotnie jeszcze 19. bm.

W Polsce i na świecie.

— **Znany filantrop p. Louis N. Hammerling** Polak z pochodzenia, który po ukończeniu wojny powrócił z Ameryki i osiadł w swoich dobrach pod Krakowem, bawił niedawno w przejeździe w naszem mieście. P. Hammerling był do niedawna prezydentem syndykatu prasy zagranicznej w New Yorku, a oprócz tego brał w życiu politycznem Stanów Zjedn. wybitny udział, otaczając swą opieką Polaków emigrantów, o których prawa stale piórem i słowem walczył. Tutaj w kraju rodzinnym dał się poznać w krótkim czasie po powrocie z Ameryki ze swej szerokiej działalności filantropijnej, rozdając ze swego wielkiego majątku znaczne kwoty na rozliczne humanitarne i narodowe cele polskie.

Ostatnio, jak nam donoszą z Kalwarji Zebrzydowskiej, ofiarował 110,000 koron na cele plebiscytowe i na flotę polską.

Z sali koncertowej. Odroczony 23. stycznia br. VI. abonamentowy Wieczór arcydzieł fortepianowych odbędzie się w piątek 23. br. Program złożony z kompozycji Händla, Scarlattiego, Schumana, Friedmana, Scriabina, Liszta i Mendelsohna wykonany zostanie przez prof. Seweryna Eisenbergera. Bilety z datą 23. stycznia są ważne. Mała ilość pozostałych miejsc jest do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

W piątek 30. bm. wystąpi poraz pierwszy we Lwowie pianista Stefan Askenazy. 2882

Staraniem Pań Polek VI. dz. odbył się w herbaciarni Żołn. Polsk. przy ul. Kilińskiego 3. dnia 18/IV koncert z podwieczorkiem dla inwalidów z łaskawym udziałem pani Frankowskiej, Posłównej i Stanisł. Orkana. Wdzięczni inwalidzi i licznie zebrana publiczność zmuszała artystów do licznych naddatków. 2884

Miejscowe komisje szacunkowe w Jarosławiu, Kosowie, Mielcu, Złoczowie i Żydaczowie dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego na terytorjum gmin powiatów odnośnych w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe. 2894

Dziś w piątek odbędzie się ostatni abonamentowy wieczór Cyklu Arcydzieł fortepianowych. Wykonawca: Seweryn Eisenberger.

Próba chóru galic. Tow. muzycznego i „Lutni" w piątek g. 7. 2907

Matura w seminarjach nauczycielskich

odbędzie się w terminach następujących:

31 maja: w pryw. sem. żeńskiem im. św. Bronisławy w **Kołomyi**, w semin. męskiem we **Lwowie**, w pryw. sem. żeńskiem T. S. L. im. Preisendanza w **Krakowie**, w pryw. semin. żeńskiem w **Rzeszowie**.

2 czerwca: w ruskich kursach seminarjal. we **Lwowie**.

4 czerwca: w semin. żeńskiem we **Lwowie** i w **Przemyślu**.

7 czerwca: w pryw. sem. żeńskiem w **Bochni**, w pryw. sem. żeńskiem im. św. Rodziny w **Krakowie**, w sem. męskiem w **Rudniku**, **Sokalu** i **Tarnowie**, w pryw. sem. żeńskiem w **Stryju**.

10 czerwca: w pryw. semin. żeńskiem S. Münnichowej w **Krakowie**.

11 czerwca: w sem. męskiem w **Starym Sączu** i w **Tarnopolu**.

14 czerwca: w semin. męskiem w **Krośnie**, **Rzeszowie**, **Samborze** i **Stanisławowie**, w semin. żeńskiem w **Krakowie**, w pryw. semin. żeńskiem w **Tarnowie** i Rychnowskiej we **Lwowie**.

16 czerwca: w ruskich kursach seminarjalnych w **Przemyślu**.

17 czerwca: w semin. męskiem w **Krakowie** i pryw. semin. żeńskiem w **Nowym Sączu**.

18 czerwca: w semin. żeńskiem w **Brzeżanach** i w **Stanisławowie**.

21 czerwca: w semin. męskiem w **Białej** i pryw. seminarjum żeńskiem Z. Strzałkowskiej we **Lwowie**.

24 czerwca: w semin. męskiem w **Kętach**.

1 lipca: w pryw. semin. żeńskiem w **Czortkowie**, w **Samborze** i **Tarnopolu**.

—o—

Komunikaty.

Oświadczenie.

W „Gazecie Porannej" pojawił się pod sensacyjnym tytułem „Paskarski magazyn medykamentów m. starosty w Płoskirowie" artykuł o stwierdzonych tam nadużyciach.

Bawię we Lwowie, gdzie wpadł mi przypadkowo w rękę numer "Gazety Porannej" z tym artykułem, którego sensacyjny tytuł nie odpowiada prawdzie, już dlatego, że smutnymi bohaterami tej nowej senzacji nie są "osobistości, stojące u steru rządu", gdyż p. St., który stać miał na czele konsorcjum paskarskiego, nie jest wcale zastępcą starosty, lecz tylko urzędnikiem do zleceń przy starostwie. Z całą tą aferą nie miał więc nic wspólnego ani starosta Płoskirowa, ani też rzekomy zastępca starostwa — gdyż w Płoskirowie nie ma wcale takiego dygnitarza (zastępcy starosty). Śledztwo wyjaśni wogóle, czy p. St. mieszkający w domu obywatela ziemskiego p. K. wmieszanego w tę sprawę — dopuścił się tych nadużyć.

Nie wchodząc w meritum rei piętnuję taki sposób postępowania „Gazety Porannej", która nie zbadawszy należycie sprawy, zatytułowała dla sensacji artykuł „Paskarski magazyn medykamentów u starosty w Płoskirowie", co jest wierutnem kłamstwem. Zastrzegając sobie dalsze kroki przeciw tak niesłychanemu, a bezpodstawnemu zohydzaniu starostwa w Płoskirowie, uważam za obowiązek podać to oświadczenie do wiadomości publicznej.

Lwów, 22. kwietnia 1920.

WALERY IWANICKI,
starosta płoskirowski.

2870/II.

—o—

Sekcja mechaników Towarzystwa Politechnicznego urządza w sobotę 25. bm. wycieczkę, celem zwiedzenia warstatów automobilowych DOG na Błoniach, w której mają brać udział członkowie sekcji mechaników i elektrotechników. Punkt zborny o 3 popołud., końcowa stacja kolei elektrycznej Dworzec główny.

—o—

Zbiórka uliczna na sieroty. W niedzielę 25. bm., odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz funduszu na utrzymanie sierot, pozostających pod opieką „Kraj. Towarzystwa opieki nad sierotami". — Łaskawe Panie, któreby raczyły wziąć czynny udział w przeprowadzeniu tej zbiórki, zechcą przybyć na posiedzenie przygotowawcze, które się odbędzie w piątek dnia 23. bm. o godz. 5-tej popoł. w ratuszu. — **Kazimiera Neumannowa. Walery Włodzimirski.**

—o—

Towarzystwo turystyczno krajoznawcze we Lwowie odbędzie w niedzielę 25. bm. spacer wycieczkowy na Czartowską skałę, o godz. 3 popoł. Punkt zborny pod pomnikiem Bartosza Głowackiego. Goście mili widziani.

—o—

Mleko dla niemowląt. Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom wydał w miesiącu kwietniu 38500 porcji kondensowanego mleka dla dzieci. Rozcięczanie tego mleka odbywą się komisyjnie. Na każde dziecko przypada pół litra. Wpisy na maj i czerwiec odbywają się przy ulicy Pańskiej 11., II. p. i będą zamknięte dnia 30. bm. Tam tylko można otrzymać legitymację uprawniającą do poboru mleka. Na nowe legitymacje rozpocznie się rozdawnictwo dnia 1. maja w jedynastu stacjach a mianowicie: przy ulicy Kurkowej 41, w Domach kolejowych,. przy pl. Kapitulnym 7, w Ochronce, Żółkiowska 100, pl. Strzelecki 5., w szkole Marji Magdaleny, w Klinice chorób dziecięcych, w Bursie Grunwaldzkiej, przy ul. Jabłonowskich 11., w szkole Lenartowicza, w szkole Żółkiewskiego.

—o—

Sprzedaż kartofli.

Ze względu na wygodę publiczności wprowadza się następujący podział sprzedaży kartofli:

Konsumenci zamieszkali w dziel. I. nabywać mogą kartofle w budce u wylotu ul. Jabłonowskich i w budce przy pl. Halickim.

W dzieln. II. w budce na pl. Bema.

W dzieln. III. w baraku kuchni ludowej na pl. Teodora.

W dzieln. IV. w budce na pl. św. Antoniego i w baraku na pl. Strzeleckim.

W dzieln. V. w baraku na pl. Strzeleckim.

W dzieln. VI. przy pl. L. Sapiehy (obok kina Grażyna) i przy ul. Polnej 25.

Cena kartofli wynosi 2 kor. 40 hal., za 1 kg.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

—o—

Uruchomienie przemysłu.

Z okazji uchwały walnego zgromadzenia Banku Przemysłowego co do podwyższenia kapitału akcyjnego do wysokości 200 miljonów marek, uprosiliśmy naczelnego dyrektora tej instytucji, p. Szarskiego, o udzielenie nam informacji co do tego — jaką akcję rozwinął w ostatnich czasach Bank Przem. na polu przemysłu i jakie ma plany na najbliższą przyszłość.

Dyrektor p. Szarski w wywiadzie, podał nam szczegóły następujące:

Z ostatnich kreacji Banku Przemysłowego wymienić należy w pierwszym rzędzie utworzenie spółki akcyjnej o kapitale w wysokości Mkp. 60,000.000 — pod firmą "Oikos", związkowe zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego we Lwowie przy współudziale gal. Banku Ziemskiego. Kredyt. Przedsiębiorstwo to złączyło z sobą cztery fabryki wyrobów drzewnych, spółki z o. o. „Oikos" i zakupiło od Stanisława hr. Badeniego, współzałożyciela spółki wielkie kompleksy lasów we wschodniej Małopolsce.

Również z Bankiem Ziemskim Kredyt. utworzył Bank Przemysłowy Towarzystwo akcyjne budowy parowozów o kapitale Mk. 20,000.000. Spółka ta nabyła fabrykę, należącą do znanej firmy Borman i Szwede w Warszawie i podejmie w najbliższym czasie naprawę, a później budowę parowozów.

Dwie największe przędzalnie wełny czesankowej i wigonji w Sosnowcu, należące do znanej firmy C. G. Schön, przemienił Bank Przemysłowy na Spółkę akcyjną o kapitale Mk. 35,000.000.

Wspólnie ze znaną firmą krakowską Rożnowski, utworzył Bank Przemysłowy spółkę akc. dla wyrobów produktów tłuszczowych, przedewszystkiem mydła, o kapitale Mk. 5,000,000; fabryka ta buduje się w Trzebini i podejmie już w tym roku ruch.

Przy współudziale prawie wszystkich instytucji finansowych Małopolski przeprowadził Bank Przemysłowy sfinansowanie zakładów amunicyjnych „Pocisk" w Warszawie o początkowym kapitale Mk. 40 miljonów.

Przedsiębiorstwo to prawdopodobnie w tym roku rozpocznie fabrykację amunicji armatniej i karabinowej. W najbliższej przyszłości przeprowadzi Bank Przemysłowy przemianę znanej spółki z ogr. o. pod firmą „Związkowe zakłady gazu ziemnego i gazoliny" na Towarzystwo akcyjne o kapitale Mk. 30,000.000.

W Głogowie utworzył Bank Przemysłowy spółkę z o. o. o kapitale K. 2,000.000, celem rozszerzenia założonej tam przędzalni lnu i konopi.

W ostatnich miesiącach przeprowadził Bank Przemysłowy podwyższenie kapitału akc. fabryki cementu „Górka" z 3 na 4 miljony koron; fabryki i rafinerji cukru w Chodorowie z 5 na 15 miljonów koron, gal. fabryki obuwia z 1 i pół na 2 i pół miljony koron. Ostatnia ta fabryka podjęła już ruch; uruchomienia cukrowni chodorowskiej nastąpi już w tegorocznej kampanji.

Elektrownia okręgowa w Sierszy podniosła kapitał zakładowy z K 2,000.000 na K 10,000.000 i budowiać będzie ogromną elektrownię okręgową w Zagłębiu drohobyckiem i w tym celu podniesie kapitał akc. do wysokości Mk. 60 000 000.

Bank Przemysłowy studjuje oprócz tego cały szereg mniejszych i większych projektów przemysłowych, z których kilka prawdopodobnie już w tym roku będzie urzeczywistnionych.

Z wymienionej w wywiadzie przez p. dyrektora Szarskiego dotychczasowej akcji wynika, że Polski Bank Przemysłowy zabrał się poważnie do uprzemysłowienia kraju.

Nekrologja.

†

Wilhelm Konstanty Stanek

właściciel dóbr, b. konsul gen. członek Rady powiatowej Gródeckiej etc. ur. w roku 1867 w Wiszence, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 17. kwietnia 1920 r. w Warszawie, jako ofiara ukraińskiej inwazji.

Obrzęd pogrzebowy na cmentarz Łyczakowski odbędzie się we Lwowie po sprowadzeniu zwłok z Warszawy. Bliższe szczegóły podane będą w osobnych zawiadomieniach.

†

Z TOMASZEWSKICH

Franciszka Ostrowska

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 22. kwietnia 1920, w 68 r. życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie dnia 24-go kwietnia o godz. 5-tej z domu przy ul. Łyczakowskiej 34, zapraszają dzieci i wnuki.

Nadesłane.

Zapiski.

Nr. 1—2 „Wychowania fizycznego", nowego miesięcznika, poświęconego hygjenie szkolnej i ćwiczeniom cielesnym (redaktor naczelny prof. dr. E. Piasecki z Poznania), opuścił prasę i zawiera artykuły dra Osmólskiego (Wychowanie fizyczne w szkole powszechnej), dra Drabczyka (Wskaźnik Pirqueta), prof. dra Klemensiewicza (Tatry w lecie 1919 r.) i kap. Sikorskiego (Fizyczne wychowanie jako podstawa wyszkolenia żołnierza) a dalej rubryki: Nowe książki, z czasopism, z towarzystw, instytucyj i zjazdów, Ustawy rozporządzenia i przepisy, Poszukiwania, Notatki bibljogr., Zmarli, kronika. Pismo to jest organem Rady wychowania fizycznego, Związku sokolego i innych zrzeszeń, przeznaczone dla lekarzy i wychowawców, cywilnych i wojskowych, zrzeszeń gimnastycznych, sportowych i harcerskich. Redakcja: Poznań, Uniwersytet, administracja: księgarnia Niemierkiewicza, Poznań. Przedpłata 30 mk. rocznie.

Kursa giełdy.

Lwów, 22. kwietnia 1920.

Waluty.

w koronach

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	300·—	320·—	—·—
„ „ po 500 rb.	300·—	320·—	—·—
„ „ drobne	265·—	285·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	70·—	85·—	—·—
„ „ (po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce (po 1000)	·0·—	00·—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	14·—	19·—	—
100 franków franc.	1400·00	1600·—	00—00
100 franków szwajc.	4000·00	4286·—	00·-
1 sterling	900·00	1000·—	—·—
1 dollar amerykański	235·71	250·—	000·—
1 dollar kanad.	175·71	190·—	000·00
Marki niemieckie po 1000	428·60	464·51	438—454
„ „ po 100	400·00	420·00	000—000
Lei rumuńskie (po 500)	350·—	370·—	000·—
„ „ drobne	300·—	320·—	—
Liry włoskie	1050·00	1250·—	1179

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.
Wypłata na Londyn	900·—	10 0·—	00·—
„ na Paryż	1500·—	1700·—	—·—
„ na Zurych	4000·—	4200·—	—·—
„ na Pragę	398·54	407·43	392—388
„ na Wiedeń	107·—	119·28	—·—
„ na Berlin	461·42	490·—	468·57—464·30

OGŁOSZENIA.

Bank Krajowy we Lwowie, — Bank Handlowy w Warszawie, — Bank Przemysłowy we Lwowie, — Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, — Ziemski Bank kredytowy we Lwowie, — Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie

ogłaszają

SUBSKRYPCJĘ

NOWYCH AKCJI

AKCYJNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO

dla Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Spółka Akcyjna we Lwowie

Emitowanych zostaje 18.124 sztuk akcyj nominalnej wartości po K 400·—.

KURS EMISYJNY WYNOSI:

dla starych akcjonarjuszów po K 420·— za sztukę z tem, że na każdą jedną sztukę starych akcyj, przysługuje im prawo poboru jednej nowej.

dla nowych akcjonarjuszów po K 450·— za sztukę.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Związkowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcji, wedle terminu ich zgłoszeń.

Nowe akcje wezmą udział w zyskach Banku od 1. stycznia 1920. Prócz ceny emisyjnej złożą subskrybenci, jako ekwiwalent udziału w zyskach za r. 1920, 5 procent odsetki od należytości za akcje, liczone od dnia 1. stycznia 1920, do dnia wpłaty należytości.

Subskrybentom, którym wskutek przekroczenia subskrypcji, akcje nie zostaną przydzielone zwróci Akcyjny Bank Związkowy wpłacone kwoty najpóźniej do dnia 15. czerwca 1920 r. z 4 prc. odsetkami.

Termin zamknięcia subskrypcji oznacza się na dzień 31. maja 1920.

Wpłaty uskuteczniać można:

WE LWOWIE:

w Banku Krajowym, w Banku Przemysłowym, w Galicyjskim akcyjnym Banku Hipotecznym, w Ziemskim Banku Kredytowym, w Banku Zaliczkowym, w Akc. Banku Związkowym.

W KRAKOWIE:

w Filji Banku krajowego, w Filji Banku przemysłowego, w Filji Galic. Akc. Banku Hipotecznego, w Filji Ziemskiego Banku kredytowego, w Banku Galic. dla handlu i przemysłu, w Ekspozyturze akcyjnego Banku Związkowego.

W ZAKOPANEM:

w Filji akcyjnego Banku Związkowego.

W NOWYM SĄCZU:

w Kasie zaliczkowej.

W WARSZAWIE:

w Banku Handlowym, w Banku towarzystw spółdzielczych, w Banku wschodnim.

W POZNANIU:

w Banku związku spółek zarobkowych.

W CIESZYNIE:

w Banku rolniczym, w Towarzystwie oszczędności i zaliczek.

ponadto we wszystkich oddziałach powyżej wymienionych Instytucji.

We Lwowie, dnia 1. kwietnia 1920.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19 Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.